



Rozmowa z dr hab. s. Adelajdą Sielepin CHR

W poprzednich numerach „Orędzia Miłosierdzia” rozmawialiśmy o tym, że modlitwa jest darem Bożego miłosierdzia, językiem, świętą przestrzenią, świętym czasem, w którym możemy przebywać z Bogiem. Mówiliśmy też o tym, że modlitwa jest kanałem, przez który na świat splywa miłosierdzie Boże. Teraz porozmawiamy o brewiarzu, który dzisiaj odmawiają nie tylko kapłani czy osoby konsekrowane, ale coraz szersze kręgi ludzi świeckich. Może najpierw należy wyjaśnić, czym jest brewiarz?

Samo słowo pochodzi z języka łacińskiego: po łacinie *brevarium* znaczy – skrót. Brewiarz to modlitwa, która w pełnym brzmieniu nazywana jest Liturgiczną Modlitwą Kościoła albo liturgią uświęcenia czasu, bądź też Liturgią Godzin. Składają się na nią odpowiednio dobrane hymny, teksty z Pisma Świętego i Psalmi zaopatrzone antyfonami, a także modlitwa uwielbienia, którą wyrażają kantyki z Ewangelii oraz prośby. Ten sposób modlitwy praktykowany w kręgach monastycznych, z czasem, a dokładnie w średniowieczu, z powodów praktycznych skrócono, żeby mogli się tak modlić nie tylko mnisi, ale także osoby, które są zaangażowane w życie apostolskie. I stąd ten skrót, a zarazem nazwa tej modlitwy: brewiarz.

Powiedziała Siostra, że brewiarz jest Liturgią Godzin, a więc modlitwą, w której są określone „godziny”: godzina czytań, jutrznia, modlitwa w ciągu dnia, nieszpory, kompleta... Jaka jest tradycja tej modlitwy?

Liturgia Godzin wywodzi się właściwie z modlitwy synagogałnej, a więc ze Starego Te-

stamentu. Żydzi trzy razy dziennie modlili się wspólnie Psalmami i czytali Pisma: Prawo i Proroków. Pan Jezus też modlił się w ten sposób. W Ewangelii możemy spotkać Jego zachętę do nieustannej modlitwy, która ma uświęcić całe życie człowieka. Swoim uczniom opowiedział nawet przypowieść o tym, że *zawsze powinni się modlić i nie ustawać* (Łk 18,1). Później św. Paweł w swoich dwóch listach (por. Ef 6, 18; 1 Tes 5, 17) też do tego nawiązuje, zachęcając do modlitwy nieustannej. I właśnie na tym opiera się późniejsza modlitwa czasów apostołskich, modlitwa Kościoła, która ma być taką formą kultu, która uświęca czas. Kościół, zbierając się kilkakrotnie w ciągu dnia na modlitwie, rezerwuje czas wyłącznie na spotkanie z Bogiem, tym samym dając wyraz głębokiemu przekonaniu, że do Niego on należy. W Wigilię Paschalną w obrzędzie poświęcenia paschału padają takie słowa: *Chrystus, Alfa i Omega, Początek i Koniec, do Niego należą czasy i wieki*. Czas należy do Pana Boga i my wyznajemy tę prawdę właśnie w taki sposób, że kilkakrotnie w ciągu całego dnia, a nawet w nocy zbieramy się na modlitwie lub indywidualnie włączamy się w modlitwę Kościoła, recytując lub śpiewając Psalmi, czytając teksty Pisma..., zwracamy się do Pana Boga, z Nim się spotykamy, słuchamy Go i rozmawiamy.

Brewiarz to wyjątkowa modlitwa. Poza Eucharystią, sakramentami, można powiedzieć, że zajmuje szczególne miejsce w Liturgii Kościoła. Dlaczego?

Przede wszystkim jest to modlitwa oparta na tekstach natchnionych, tekstach wyjętych z Pisma Świętego. Ponadto są to teksty, które są słowami modlitwy starotestamentalnego ludu Bożego, z którym się jakoś identyfikujemy, bo w linii przynależności do Boga jesteśmy jego dziedzictwem. Są to wprawdzie treści dotyczące ich życia, ich przeżyć, wiary, ich historii, ale my jesteśmy wpisani w tę odwieczną historię dialogu człowieka z Bogiem. W swej egzystencji przeżywamy głęboko te same problemy, choć w innym kontekście kulturowo-społecznym. Liturgia Godzin ma szczególnie charakter i wartość także i z tego względu, że nie jest to modlitwa prywatna, ale całego Kościoła, wspólnoty. W tym spotkaniu z Bogiem oddajemy Mu nie tylko siebie i swoje własne sprawy, ale również cały świat, wszystko, czym żyjemy i w czym uczestniczymy.

W modlitwie liturgicznej łączą się właściwie wszystkie rodzaje modlitwy: modlitwa uwielbienia, dziękczynienia, prześlania, prośby, ale i także trzy wymiary modlitwy, o których bardzo pięknie powiedział św. Augustyn: „Jezus modli się za nas jako Kapłan, modli się w nas jako Głowa Ciała Mistycznego, którym jesteśmy i my modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem.” Myślę, że ten trzeci wymiar nie wymaga żadnego komentarza. Natomiast trzeba by było powiedzieć o tych dwóch wcześniejszych wymiarach, tzn. o tym, że Chrystus modli się za nas i Chrystus modli się w nas. Powiedzmy o tej łączności na modlitwie z Chrystusem.

Tak, Chrystus jest w tym słowie obecny, bo natchnienie wskazuje na szczególną obecność Boga w słowie. Ponadto Psalmi są modlitwami, których używał Pan Jezus i które w pewnym sensie mają też wymiar prorocki. Mamy Psalmi, które wybitnie odnoszą się do doświadczenia męki Jezusa, są Psalmi mesjańskie zapowiadające obecność tego szczególnego Wysłannika Bożego, który jest naszym Zbawicielem. I też są Psalmi wielbiące Boga, wielbiące Ojca. Jezus wielbił swojego Ojca, dziękuje Mu, wstawał się za nami. My modląc się Psalmami przede wszyst-

kim utożsamiamy się z Nim jako Kościoł. Jesteśmy przecież Jego Mistycznym Ciałem.

Jezus w Liturgii Godzin modli się z nami do Ojca...

Tak, Jezus modli się z nami, bo rzeczywiście stworzymy Jego Mistyczne Ciało, którego On jest Głową. Można powiedzieć, że modlimy się razem: przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie... Jest taki piękny wstęp do Konstytucji dotyczącej uświęcenia czasu, napisanej przez Pawła VI, która stanowi wprowadzenie do modlitwy Liturgii Godzin, gdzie jest mowa o tym, że ta odwieczna pieśń chwały została jakby udostępniona przez Chrystusa, który przyszedł na ziemię, stał się człowiekiem i nas włączył w ten nurt, w tę odwieczną pieśń chwały – *canticum laudis*.

Trzeba chyba mocno podkreślić fakt naszej modlitwy z Chrystusem, bo nieraz myślimy, że modlitwa jest naszą prywatną sprawą, która nie może mieć większego znaczenia. Tymczasem na modlitwie nigdy nie jesteśmy sami, modli się z nami Chrystus i dlatego ta modlitwa ma tak ogromne znaczenie, ma tak wielką skuteczność. Pismo Święte mówi, że gdy nie umiemy się modlić, to Duch Święty przyczynia się za nami. Osoby konsekrowane we wspólnotach urocząście celebrując Liturgię Godzin. Jak tę modlitwę mogą praktykować ludzie świeccy?

Zwykle odmawiają ją indywidualnie i w ten sposób duchowo włączają się w Modlitwę Liturgiczną Kościoła. W pierwszych wiekach była to modlitwa wszystkich wiernych. Szczególnie Psalmami i czytaniem z Pisma Świętego modlono się w wigilię Dnia Pańskiego czy przed uroczystościami. Cały lud Boży bez wyjątku gromadził się na tej modlitwie, czuwając aż do Eucharystii, która miała miejsce rano. Potem ta modlitwa stała się właściwością elitarnych wspólnot, wspólnot konsekrowanych, monastycznych, a w naszych czasach znów powraca do wiernych żyjących w świecie.

*Za rozmowę serdecznie dziękuje
s. M. Elżbieta Siepak ZMBM*